

**Adam Lityński**

Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu  
e-mail: adamlityn@interia.pl

ORCID: 0000-0003-0899-9130

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.01.15

## **O sejmikach XVIII w. uwag kilka**

### **ABSTRAKT**

Autor wiele lat badał sejmiki ziemskie. Zna liczne dokumenty sejmików i napisał na temat sejmików sporo prac. Aktualnie ukazały się dwa duże tomy dotyczące sejmików. Jeden to wydane drukiem dokumenty sejmikowe z XVIII w. Drugi to obszerna monografia sejmiku poznańskiego dotycząca lat 1764–1793. W związku z tym autor przekazuje swoje przemyślenia na temat sejmików XVIII w. Stwierdza, że generalnie przeważają prace o sejmikach dotyczące XVII stulecia i ewentualnie początków wieku XVIII. Był to bowiem okres największego znaczenia zgromadzeń ziemskich (sejmików). Okresowi lat 1764–1793 poświęcono mniej uwagi. Tym cenniejsze są przeto dwa wydane ostatnio tomy. Celem artykułu jest konfrontacja dawnych ustaleń autora z treścią obecnie wydanych dwóch tomów dotyczących sejmików XVIII w. W szczególności odnosi się to do monografii sejmiku poznańskiego z lat 1764–1793. Autor podkreślił, że do 1764 r. niewiele było aktów prawnych regulujących ustrój (organizację i funkcjonowanie) sejmików. Zmieniło się to w okresie licznych reform w latach 1764–1793. Autor podkreśla, że liberalizm i demokracja szlacheckiej Rzeczypospolitej realizowały się w znacznym stopniu poprzez zgromadzenia szlacheckie. Toteż sejmiki stanowią kluczowy problem badawczy dawnej Rzeczypospolitej. Autor zwraca uwagę, że to była nie tylko instytucja państwowa, ale też pewna idea polityczna. Sejmiki były ważnym fragmentem polskiej kultury politycznej.

## Some Comments About the Noble Parliamentary Assemblies of the 18<sup>th</sup> Century

### ABSTRACT

The author studied noble parliamentary assemblies for many years. He knows a lot of their documents and he wrote a lot of works on noble parliamentary assemblies. Currently, two large volumes on noble parliamentary assemblies have been published. One is printed noble parliamentary assemblies' documents from 18<sup>th</sup> century. The other is a Poznan noble parliamentary assembly's monograph concerning the years 1764–1793. In connection to this, the author shares his thoughts on 18<sup>th</sup> century noble parliamentary assemblies. The author states that in general there are more works on 17<sup>th</sup> and the beginning of 18<sup>th</sup> century noble parliamentary assemblies. This is because this was the period of the greatest importance of noble parliamentary assemblies. The years 1764–1793 received less attention. Therefore the two volumes published recently are even more valuable. The aim of the article is to confront the author's former findings with the content of the two published volumes regarding the noble parliamentary assemblies of the 18<sup>th</sup> century; in particular, when it comes to the Poznan noble parliamentary assembly's monograph concerning the years 1764–1793. The author emphasized that until year 1764 there existed not many legal acts regulating the organization and functioning of the assemblies. This changed in the period of numerous reforms between 1764 and 1793. The author points out that liberalism and noble democracy in the Republic (Rzeczpospolita) were mainly realized to a large extent through the noble assemblies. Therefore, the noble parliamentary assemblies are a key research problem of the old Republic. The author points out that it was not only a state institution, but also a political idea. The noble parliamentary assemblies were an important part of the Polish political culture.

**Słowa kluczowe:** Polska XVIII w., szlachta, liberalizm i demokracja, sejmiki

**Key words:** Poland of the 18th century, the nobility, the liberalism and democracy, local noble parliamentary assemblies

Dzięki pracom Michała Zwierzykowskiego i skupionych wokół niego badaczy wydawnictwo dokumentów źródłowych oraz pokaźna już literatura naukowa wzbogaciły się ostatnio o kolejne dwie ważne pozycje. Najpierw Michał Zwierzykowski i Robert Kołodziej wydali potężny, blisko tysięcznocytomowy tom zawierający *Akta sejmikowe województwa bełskiego* za lata 1696–1792<sup>1</sup>, a wkrótce

<sup>1</sup> *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1696–1772 (1792)*, wyd. Michał Zwierzykowski i Robert Kołodziej, Kraków 2021, s. 940.

potem ukazała się Grzegorza Glabisza również wielka monografia o sejmikach wielkopolskich w latach 1764–1793<sup>2</sup>.

Pionierskie dzieło Adolfa Pawińskiego, początkujące rozwój tak kluczowych badań nad węzłowym zagadnieniem ustrojowym dawnej Rzeczypospolitej, nadal pozostaje wśród prac najważniejszych. Wśród bogatej literatury naukowej przeważają – wydaje się – prace dotyczące XVII stulecia i ewentualnie początków XVIII w., poświęcone okresowi największego znaczenia zgromadzeń ziemskich, okresowi tzw. rządów sejmikowych. Natomiast czasom Stanisława Augusta poświęcono nieco mniej uwagi. Tym cenniejsze są przeto dwa wydane ostatnio tomy.

Zauważmy, że podstawowa sprawa ustroju sejmików nie doczekała się generalnego unormowania przed 1764 r.; znikomość unormowań prawnych w odniesieniu do fundamentalnej instytucji ustrojowej, jaką był sejmik, dostrzegali ówczesni. Odnosi się to m.in. do składu osobowego sejmików. Nie brakło natomiast w tej materii – w ciągu XVII stulecia – uchwał partykularnych: lauda sejmikowe nieraz rezerwowały prawa wyborcze na sejmikach dla posesjonatów danego województwa względnie ziemi. I nie chodziło tu tylko o *vox activa*, ale w ogóle o uczestnictwo w sejmikowych zgromadzeniach. Nie odróżniano bowiem kwestii, które dzisiaj widzimy jako możliwe do wyodrębnienia: udziału w obradach od prawa głosowania. Szlachecka *aequalitas* była więc mitem, mitem społecznym, do którego się ustawicznie odwoływano, ale była równocześnie utopią, bo wyrażała tęsknotę za instytucją, której nie było, bo była przejawem sposobu myślenia i wyobrażeń o znakomitym ustroju szlacheckiego państwa. Ciekawe i znamienne było nie tylko zanikanie od końca XVII stulecia uchwał sejmikowych o wykluczeniu gołoty z sejmików, ale jednocześnie popadanie takich norm w *desuetudo*<sup>3</sup>, przy czym usus je derogował wracając do sytuacji dawniejszej. Pewnie taki usus to formalnie *abusus*, ale *via facti* nabierał on cech legalności. Nawet „prawa zyskują moc *ex usu et observantia*, a tracą ją *propter non usum*” – jak to zauważono w XVII wieku<sup>4</sup>. Trzeba przyznać, że utopia była piękna: ustrój był znakomity, bo liberalny i demokratyczny, a jego zabezpieczeniami były *liberum veto* oraz *limitata potestas*. Nic dziwnego, że utopia realizowana w Polsce budziła zachwyt tych filozofów-demokratów, którzy z jakichś przyczyn zadali sobie trud powierzchownego zapoznania się z ustrojem Rzeczypospolitej, jak Tomasz Campanella, a zwłaszcza Rousseau. Utopijna koncepcja Russowskiej „woli powszechnej” miała okazję połączyć się z mitem polskiego *liberum veto*, bo też utopia genezy filozofa wydawała się realizować nad Wisłą i Wilią zanim jeszcze ujrzała światło dzienne *Umowa*

<sup>2</sup> G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022, s. 731.

<sup>3</sup> A. Lityński, *O reformach sejmikowania w latach 1764–1793*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, t. 37, z. 2, s. 264.

<sup>4</sup> Reces sejmu z 1638 r. WAP Gdańsk 300/29/121, s. 104, cyt. za: W. Czapliński, *Wiek siedemnasty w Polsce*, [w:] Idem, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 44.

społeczna. Tak zbiegły się: nadwiślański mit z nadsekwańską utopią obywatela genewskiego.

Celowe wydaje się rozszerzenie zakresu badań na sferę kultury politycznej sejmiku oraz kultury politycznej w jakiej sejmik tkwił. Wycinkowo ta obszer-na kwestia była podejmowana<sup>5</sup>, po części zaś wynika ona pośrednio z rezultatów badań; w szerszym aspekcie nie stała się jednak przedmiotem obserwacji piszących o sejmikach. Z tym większą satysfakcją należy skonstatować istnienie takiej warstwy badawczej w monografii Grzegorza Głabisza. Chciałoby się widzieć więcej rozpraw na temat sejmików w oczach ówczesnych, sejmików w szlacheckiej doktrynie, szlacheckiej doktryny na szlacheckich sejmikach. A przecież liberalizm i demokracja Rzeczypospolitej realizowały się w znacznym stopniu poprzez zgromadzenia szlacheckie.

Wolność, „złota wolność”, to nie tylko fundamentalna zasada ustrojowa, nie tylko najważniejsze pojęcie polityczne i prawne co najmniej od schyłku XVI stulecia, nie tylko wskazówka wszelkich poczynań, lecz także uzasadnienie dla konserwatywnej myśli politycznej o kategorycznym utrzymaniu *status quo*, a później także dla sarmackiej ideologii w części głoszącej wyższość Rzeczypospolitej Obojga Narodów nad innymi państwami, ustrojami, narodami. „Złota wolność” w XVII stuleciu, a szczególnie w jego drugiej połowie, miała już jednak swoje skonkretyzowane desygnaty. Benedykt Chmielowski np. pisał o trzech jej źrenicach i to było minimum tego, co pisarze polityczni owej doby w pojęciu tym dostrzegali: *aequalitas*, wolna elekcja oraz *libera vox* z biegiem czasu łączona z *ius vetandi*. Zauważmy, że jest to utopijna wizja nie tylko liberalna, lecz także – a może nawet w swoim utopizmie przede wszystkim – demokratyczna. Realizacja szlacheckich wolności następowała w znacznym stopniu poprzez zgromadzenia szlacheckie. Szlachecka *aequalitas* nie gdzie indziej jak na sejmiku miała się ujawniać, gdzie rzekomo na równi stawali obok siebie senatorowie i chudopachołkowie. Równość to tylko abstrakcyjna i nierealna fasada szlacheckiej solidarności, utopijne marzenie tych biedniejszych. Szlachecka *aequalitas* była więc mitem, mitem społecznym, do którego się ustawicznie odwoływano, ale była równocześnie utopią, bo wyrażała tęsknotę za instytucją, której nie było, bo była przejawem sposobu myślenia i wyobrażeń o znakomitym ustroju szlacheckiego państwa. Także na pole elekcyjne na Woli teoretycznie każdemu wstęp był dopuszczony, skoro elekcja była *viritim*, ale dojazd do Warszawy i pobyt tam był drogi, zaś sejmik obradował względnie blisko. Głos wolny, prawo „domawiania się” też najpowszechniej i najłatwiej było zreali-

<sup>5</sup> Zob. A. Lityński, *Sejmik jako instytucja demokracji szlacheckiej 1764–1793. Tradycje – mity – nowości – utopie*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 71 i n.; Idem, *Problem szlacheckiego prawa zgromadzeń ziemskich w Polsce w XVII i XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. 26, z. 1, s. 176 i passim.

zować na sejmikach. Nie tyle na sejmie, co właśnie na sejmikach, na których stanąć mógł każdy. Zgromadzenia szlacheckie, przede wszystkim sejmiki, były więc instytucją realizującą najpowszechniej filary szlacheckiej „złotej wolności”, realizującą utopię ustrojową, prawną, polityczną. Sejmik to „praw i swobód domicilium”, co wynikało z ogólnego pojmowania istoty szlacheckich wolności, liberalnego państwa, w którym wszystko co nie jest zabronione jest dozwolone (dozwolone stanowi szlacheckiemu),

Z co najmniej trzech podstawowych źrenic szlacheckiej złotej wolności (*aequalitas*, wolna elekcja oraz *libera vox* z biegiem czasu łączona z *ius vetandi*) dwie miały się urzeczywistniać głównie na sejmikach. *Złota wolność* w państwie, które było *szlachecką Pospolitą Rzeczą* w znacznym stopniu wspierana była na takim filarze, jak sejmik. Sejmiki były kręgosłupem koncepcji ustrojowych, co już wówczas – w ostatniej ćwierci XVIII stulecia – artykułowano mocno i głośno. Republikanizm w polskiej myśli politycznej stale akcentował suwerenność szlacheckiego narodu, która miała się urzeczywistniać właśnie na sejmikach. To republikanizm zrodził ideę sejmików jako źródła prawodawstwa. To republikanizm zrodził ideę sejmików, które poprzez wiążące instrukcje wyrażają utopijnie pojmowaną wolę narodu. Koncepcje te jakże bliskie były realizacji w dobie Sejmu Czteroletniego. W republikańskiej doktrynie politycznej sejmiki zajmowały miejsce centralne. Z kolei dominowanie republikanizmu w polskiej kulturze politycznej sytuowało sejmiki bardzo wysoko w polskiej myśli politycznej. Sejmiki jako instytucja oraz sejmiki jako pewna idea polityczna, sejmiki jako część ustrojowego mitu i część ustrojowej utopii, były więc ważnym fragmentem polskiej kultury, ważnym zjawiskiem kulturowym. Trzeba przyznać, że utopia była piękna: uwielbienie wolności stawiające na piedestale wolność słowa, obrona praw podmiotowych obywatela, przekonanie o nadrzędności szlacheckiego narodu nad władzą, która początek swój bierze z umowy społecznej (a nie z łaski Bożej). Ustrój był znakomity: liberalny i demokratyczny. Elementami tej konstrukcji i jej zabezpieczeniami („To jest fundament wolności naszej, które naruszywszy, cała walić by się musiała struktura”<sup>6</sup>) były *liberum veto* oraz *limitata potestas*.

Wysoki stopień decentralizacji państwa w XVII w. i samodzielności województw, samodzielności wyrażającej się w funkcjonowaniu sejmików, zrodził nawet pogląd – nie odosobniony bynajmniej – o federacyjnej strukturze szlacheckiego państwa. Adolf Pawiński pisał:

Przewaga sejmików prowadziła do rozkładu budowy politycznej. Aby ratować jej ściany nachylone do upadku, aby je spoić mocniej i trwalej, trzeba było powściągnąć tę siłę odśrodkową, która tkwiła w nadmiernym wybudowaniu władzy

<sup>6</sup> *Diariusz sejmu walnego ordynaryjnego odprawionego w Warszawie roku 1766*, Warszawa 1767, s. H2.

sejmików, a która rozsadzała wątlą tkaninę całości. Była to zmiana konieczna, nieodzowna, która przesądzała sprawę dalszego istnienia Rzeczypospolitej<sup>7</sup>.

Rzadziej trafiały się głosy odmienne, jak choćby Stanisława Płazy, który wskazywał, że federacyjna struktura państwa bynajmniej nie musi powodować jego słabości<sup>8</sup>. Trzeba przyznać rację Stanisławowi Płazi i tym, którzy myślą podobnie. Wszak nowsze dzieje państw federalnych silnie zdecentralizowanych pokazują, że dla sprawności funkcjonowania państwa i jego siły ważny jest sprawny aparat samorządowy. Ten zaś w Rzeczypospolitej szlacheckiej realizowany był przez sejmiki ziemskie. Samorząd to przecież ważny czynnik demokracji, bowiem w samorządzie realizuje się *demos* i *kratos*. To na sejmikach właśnie miała szanse urzeczywistnić się najpełniej i najwyraźniej szlachecka demokracja i idea szlacheckiej wolności. Pilne baczenie na wolności szlacheckie oraz realizowanie przez sejmiki demokracji bezpośredniej wcale nie musi prowadzić do upadku państwa; nie ma na to żadnych dowodów, ani nawet ku temu wskazówek. Natomiast zwyrodnienie demokracji szlacheckiej, tak jak zwyrodnienie każdej władzy, łatwo do upadku prowadzić może, o czym pouczał już Monteskiusz. Widziała to dobrze szlachta<sup>9</sup>.

Jan Jakub Rousseau był zachwycony wieloma polskimi rozwiązaniami ustrojowymi, a zwłaszcza sejmikami, które uważał za *palladium* wolności. Zachwył autora *Umowy społecznej* oraz *Uwag nad Rządem polskim* nie może dziwić; sejmiki – obok konfederacji szlacheckich – to powszechne zgromadzenia obywateli-szlachty, które realizowały ideę obywatela genewskiego – demokrację bezpośrednią. Pamiętać też warto, że te 10% społeczeństwa uprawnionych do udziału w życiu publicznym kraju to wielkość bardzo znacznie wyprzedzająca inne kraje; nawet po zburzeniu Bastylji liczba obywateli czynnych we Francji niewiele była wyższa<sup>10</sup>. Jak już dawno wskazywałem, decentralizacja polskiego

<sup>7</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. i wstęp H. Olszewski, Warszawa 1978, s. 514.

<sup>8</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa – Kraków 1984, s. 18 i passim.

<sup>9</sup> Na sejmiku relacyjnym w Belzie 23 lipca 1764 r. poseł Kazimierz Poniatowski składając sprawozdanie mówił: „Ale cóż po sprawiedliwości, co po bogactwach, kiedy nie ma czym tego wszystkiego bronić. Trzeba żołnierza (...) Lecz te wojsko często bardzo, osobliwie od lat 15, co nas miało bronić, dokuczało nam, uciskało nas, prawa i wolności nasze, sejmiki, trybunały podług swojej woli stanowiło, na koniec chciało i sejmem rządzić”, a to dlatego, że nim „rządzili jednowładnie hetmani, których moc większa od królewskiej”. „Poznała to R.P., że w wolnym i rządym narodzie, jeden człowiek tak mocny być nie powinien. Poznała i to z doświadczenia, że byle Król sobie dobrał hetmanów, podskarbach, kanclerzów do upodobania swego i sobie jedynie wiernych, może pod ich imieniem absolutnie i despotycznie rządzić, gnębić, krzywdzić cały naród polski. Więc podzieliła R.P. moc tych ministeriów między kilkanaście osób. Boć trudniej Królowi kilkanaście niż jednego ująć”. *Akta sejmikowe województwa bełskiego...*, s. 734.

<sup>10</sup> A. Lityński, *O reformach sejmikowania w latach 1764–1793*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, t. 37, z. 2, s. 261-262.

ustroju państwowego nastąpiła *via facti*, w drodze ewolucji w okresie dziesiętków lat przed datą elekcji ostatniego króla Polski. Ewolucyjne zmiany w drodze praktyki dnia codziennego nie doprowadziły do wypracowania form i precyzyjnych zasad zharmonizowania systemu lokalnych i centralnych władz państwa. Zabrakło w szczególności wyraźnego rozgraniczenia kompetencji organów lokalnych i centralnych oraz określenia sfer odpowiedzialności. W 1717 r. zlikwidowane zostały teoretycznie zdrowe tendencje do tworzenia organów egzekucyjnych zgromadzeń wojewódzkich (komisji/sądów skarbowych), a przecież liczebnie wielkie zgromadzenia, dorywczo się zbierające, nadawały się wprawdzie do wyrażania „woli powszechnej”, ale zupełnie nie nadawały się do jej wykonywania<sup>11</sup>. Problemy te weszły na warsztat reformatorów po 1764 r.

Z pierwszego – niedokończonego, bo zahamowanego przez mocarstwa ościenne – etapu polskiej „łagodnej rewolucji” z lat 1764–1768 zostały się ówczesne reformy sejmików. Cała struktura państwa czekała jednak na sanację i tak ważne tradycyjnie ogniwo, jak sejmiki nie mogło być pominięte, gdy zbierał się Sejm, który przejdzie do historii z przymiotnikiem Wielkiego lub Czteroletniego.

Kiedy w listopadzie 1789 r. w prezencie dla króla na 25 rocznicę koronacji Sejm uchwalił dwie ustawy o wojewódzkich komisjach porządkowych cywilno-wojskowych, był to w istocie pierwszy liczący się akt prawny Sejmu w przedmiocie pozytywnego tworzenia nowych struktur władzy państwowej. Nie należy go przeceniać, ale król uważał go za pierwszy krok do reformy ustroju<sup>12</sup>. Tendencja do stworzenia ustroju opartego na kompromisie szlachecko-mieszczańskim dała się zaobserwować m.in. w szlachecko-mieszczańskim składzie komisji porządkowych cywilno-wojskowych, stanowiących w pewnym stopniu organ sejmików. Ustawa o miastach królewskich pozwoliła wszak mieszczanom obierać do każdej komisji 3 komisarzy miejskich, mieszczan albo szlachtę, ale w każdym razie posesjonatów miejskich<sup>13</sup>. Zniesione – jak całe dzieło Sejmu Czteroletniego – w czasach konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego komisje porządkowe cywilno-wojskowe odrodzą się w nowej postaci – międzystanowych komisji porządkowych – w miesiącach powstania kościuszkowskiego<sup>14</sup>.

Zauważmy, że w europejskiej kulturze politycznej myśl stawiająca na piedestale prawa i wolności człowieka pojawiła się w gabinetach filozofów (i nie tylko) dopiero w Oświeceniu, a więc gdy Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy. Wówczas gdy prawnonaturalne koncepcje wychodziły z gabinetów filozofów

<sup>11</sup> A. Lityński, *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 187.

<sup>12</sup> E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 172; A. Lityński, *Sejmiki ziemskie 1764–1793...*, s. 67 i tamże źródła.

<sup>13</sup> *Volumina Legum*, wyd. Ohryzki, t. 9, s. 217 i zob. s. 292.

<sup>14</sup> A. Lityński, *O reformach sejmikowania...*, s. 262–266.

na ulice i politycy przetwarzali je na język amerykańskiej *Deklaracji niepodległości* oraz francuskiej *Deklaracji praw człowieka i obywatela*, jakże wiele z tych zasad znano i realizowano w Polsce co najmniej od ponad dwustu lat, a niektóre nawet znacznie dłużej (np. *neminem captivabimus*). Gdy porównać postanowienia *Deklaracji* francuskiej z prawem i tradycjami polskimi, efekt wypada zaskakująco dobrze dla Rzeczypospolitej szlacheckiej. Oczywiście tylko szlacheckiej, ale takie ograniczenie podmiotowe ówczesnie było nieuniknione, w czasach nie tylko feudalizmu, ale i istniejącego jeszcze niewolnictwa. Samorząd szlachecki w Polsce nie był traktowany jako wynikający z praw naturalnych; takiej koncepcji nie było. W świadomości prawnej ówczesnych tkwiły podstawowe elementy składające się na uprawnienia samorządowe i miało to miejsce jeszcze zanim niderlandzki filozof opublikował *De iure belli ac pacis libri tres* (1625). Mieściły się one w uznawanym systemie wartości politycznych i prawnych, a w konsekwencji w ustroju Rzeczypospolitej. Liberalizm szlacheckiego państwa korespondował z prawami szlachcica-obywatela, wśród których było prawo do samozarządzania swoimi sprawami.

Wskazywałem kiedyś<sup>15</sup> i dzisiaj przychodzi mi to powtórzyć, że dający udział w sprawowaniu władzy samorząd stanowi strukturę najlepiej rozwijającą się w systemie nowoczesnego państwa liberalnego, kiedy to poddany zmienia się w obywatela ze wszystkimi łączącymi się z tym konsekwencjami. Tę ewolucję polskie społeczeństwo szlacheckie przeszło o kilka wieków wcześniej aniżeli w innych krajach starego kontynentu. Przekształcenie państwa polskiego w rzecz pospolitą – publiczną rzez stanu szlacheckiego stworzyło możliwości ukształtowania się i rozwoju również szlacheckiego samorządu realizującego się na sejmikach. Zauważyć przy tym warto, że demokracja szlachecka funkcjonowała co najmniej od samego początku XVI stulecia, a można nawet ją postrzegać od połowy wieku poprzedniego. Natomiast pełny, daleko idący rozwój samorządu szlacheckiego miał miejsce znacznie później, bo dopiero w II poł. XVII w. Blokada najważniejszego w demokracji szlacheckiej organu państwa – sejmu – uruchamiała instytucje lokalne; następowało rozszerzanie ich kompetencji oraz form działania. Tą drogą demokracja szlachecka w Rzeczypospolitej Obojga Narodów szeroko otwierała się i wkraczała na płaszczyznę działania samorządu terytorialnego. Konkludując: miało miejsce opóźnienie rozwoju samorządu szlacheckiego w stosunku do narodzin demokracji szlacheckiej w Rzeczypospolitej.

Wyrażałem i podtrzymuję pogląd, iż w dobie reform w czasach stanisławowskich terytorialny samorząd szlachecki (sejmiki) ulegał kolejnym (po 1717 r.) ograniczeniom. W efekcie kurczyła się także demokracja szlachecka w wyniku ograniczeń rzeczowych samorządu szlacheckiego oraz usuwania nieposesjona-

<sup>15</sup> A. Lityński, *Samorząd szlachecki w Polsce XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, z. 4, s. 17 i n.



tów z sejmików, bądź odbieranie im praw wyborczych<sup>16</sup>. Paradoksalne, że usuwanie nieposesjonatów (czyli zabieg antydemokratyczny) miało na celu przywrócenie pełnej demokracji i wydaje się, że skutek ten osiągało.

Ową sprzeczność wewnętrzną ówcześni widzieli i poszukiwali uzasadnienia teoretycznoprawnego: konstruowali uzasadnienie cenzusu majątkowego jako „różnicy między polityczną a cywilną wolnością”. W toku długiej i ostrej dyskusji nad *Zasadami do poprawy formy rządu* na forum Sejmu Czteroletniego padały takie wypowiedzi, jak księcia Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego wielkiego litewskiego, bratanka króla: „Urodzenie czyni szlachcicem, ale też tego zaprzeczyć mi nikt nie zdoła, że posesja tylko obywatelem czyni”<sup>17</sup>. Poseł poznański Franciszek Mielżyński zaś na sesji 25 stycznia 1791 r. mówił:

Daleka jest różnica między polityczną a cywilną szlachcica wolnością. Cywilna ubezpieczająca osobę i majątek wystarcza do uszczęśliwienia człowieka; polityczna temu tylko służyć powinna, kto przez światło i majątek w stanie jest wykonywania onej bez zawisłości od kogożkolwiek. Inaczej też wolność polityczna w ręku ciemnego albo ubogiego, który i w zdaniu i w utrzymywaniu potrzeb życia zawisłym od kogożkolwiek być musi, staje się tylko narzędziem przeciw niemu samemu, narzędziem deptającym współobywatelskie swobody tyranów, narzędziem nieładu i nieszczęścia krajowego<sup>18</sup>.

W podobnym duchu wypowiadał się Kołłątaj w swojej słynnej mowie 28 czerwca 1791 r.: dostrzegał uzależnienie wolności m.in. od majątku i jego bezpieczeństwa<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Przykładowo: G. Glabisz cytuje, że skonfederowany sejmik województw poznańskiego i kaliskiego 6 listopada 1764 r. podjął decyzję, że będzie sporządzony registr posesjonatów („ziemian”) i „marszałek z obranymi asesorami, przysiężni, każdego szlachcica imię z powiatu i parafii *per alphabetum* ułożonych na rejestrze mający przystępować do zbierania wotów. (...) ten zaś na terażniejszym sejmiku ułożony porządek dla wszystkich elekcjonalnych sejmików ustanowiony mieć chcemy”. G. Glabisz, op. cit., s. 73-74.

<sup>17</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, dział: Archiwum Sejmu Czteroletniego, sygn. 5, k. 376.

<sup>18</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod związkiem konfederacji generalnej Obojga Narodów w podwójnym składzie zgromadzonego w Warszawie od dnia 16 grudnia roku 1790*, wyd. A. Siarczyński, cz. II, Warszawa 1791, s. 214. Poseł nurski Szczepan Zambrzycki wywodził: „Kto się szlachcicem urodził, nie idzie za tym, aby z samego szlachectwa miał prawo obrad; zachodzi różnica mających od nie mających posesje, która bynajmniej wolności i równości nie tyka, ale zarządzania o losie Ojczyzny posesjonatom tylko daje prawo” (ibidem, s. 207). W toku teje dyskusji (24 stycznia 1791 r.) poseł brasławski Tomasz Wawrzecki, przyszły Naczelnik Insurekcji po Kościuszcze, odpowiadając powołującym się na szlachecką *aequalitas* mówił: „Szlachcic nie jest to jedno, co obywatel każdy”; wprawdzie szlachcic w Rzeczypospolitej ma prawo do wolności i równości, ale „obywatelem zaś nie szlachectwo, ale posesja czyni” (ibidem, s. 195-196). Zob. A. Lityński, *Sejmiki ziemskie 1764-1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 119; Idem, *Problem prawa nieposesjonatów do sejmikowania w dyskusji na forum Sejmu Czteroletniego*. [w:] *Cztery lata nadziei. 200 rocznica Sejmu Wielkiego*, red. H. Kocój, Katowice 1988, s. 61 i n.; Idem, *Samorząd szlachecki...*, s. 19-20.

<sup>19</sup> *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938, s. 12.

Trudno powiedzieć, czy wykład Mielżyńskiego – szerszy zresztą aniżeli tu cytowany – to świadome nawiązanie do Johna Locke’a, czy – bardziej prawdopodobne – do francuskiej – *Deklaracji praw człowieka i obywatela*, czy też efekt własnych przemyśleń. Charakterystyczne dla oświeceniowej filozofii stwierdzenie o uszczęśliwieniu człowieka, o uszczęśliwieniu przez korzystanie z wolności cywilnej, pozwala w tym pojęciu dopatrywać się całości praw „cywilnych”, czyli prawa sądowego zabezpieczającego osobę i majątek. W każdym razie zakwestionowanie przynależności stanowej jako wyłącznej podstawy posiadania praw politycznych i propozycja cenzusu majątkowego w ramach stanu szlacheckiego to przełamanie tradycyjnego sposobu myślenia. Ale to także zniweczenie utopijnej wizji szlacheckiej równości. Pozostał mit.

Przykład reform sejmików świadczy, że ustroj Polski szlacheckiej był reformowalny i to bardziej aniżeli monarchie absolutyzmu oświeconego.

Obydwa wydane ostatnio tomy stanowią ważne kamienie milowe na drodze lepszego poznawania fundamentalnej instytucji ustrojowej szlacheckiej demokracji w szlacheckiej Pospolitej Rzeczy. Dotyczy to tak edycji źródłowej, jak też monografii sejmiku wielkopolskiego. Wszystkim autorom należą się wyrazy uznania.

## Bibliografia

### Źródła

*Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1696–1772 (1792)*, wyd. M. Zwierzykowski i R. Kołodziej, Kraków 2021.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, dział: Archiwum Sejmu Czteroletniego, sygn. 5.

*Diariusz sejmu ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacji generalnej Obojga Narodów w podwójnym składzie zgromadzonego w Warszawie od dnia 16 grudnia roku 1790*, wyd. A. Siarczyński, cz. II, Warszawa 1791.

*Diariusz sejmu walnego ordynaryjnego odprawionego w Warszawie roku 1766*, Warszawa 1767.

*Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938.

*Volumina Legum*, Kraków 1889, t. 9.

### Opracowania

Czapliński W., *Wiek siedemnasty w Polsce*, [w:] W. Czapliński, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966.

Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1794–1793*, Poznań 2022.

- Lityński A., *O reformach sejmikowania w latach 1764–1793*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, t. 37, z. 2.
- Lityński A., *Problem prawa nieposesjonatów do sejmikowania w dyskusji na forum Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Cztery lata nadziei. 200 rocznica Sejmu Wielkiego*, red. H. Kocój, Katowice 1988.
- Lityński A., *Problem szlacheckiego prawa zgromadzeń ziemskich w Polsce w XVII i XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. 26, z. 1.
- Lityński A., *Samorząd szlachecki w Polsce XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, z. 4.
- Lityński A., *Sejmik jako instytucja demokracji szlacheckiej 1764–1793. Tradycje – mity – nowości – utopie*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999.
- Lityński A., *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. i wstęp H. Olszewski, Warszawa 1978.
- Płaza S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa – Kraków 1984.
- Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.

## STRESZCZENIE

### O sejmikach XVIII w. uwag kilka

Sejmiki ziemskie (wojewódzkie) to podstawowy organ (instytucja) państwa polskiego przez kilkadziesiąt lat niemal do końca XVIII w. Nic dziwnego, że mają już obszerną literaturę naukową. Niedawno ukazały się kolejne dwa ogromne tomy, a mianowicie: 1) tysiącstronicowy tom zawierający *Akta sejmikowe* jednego z województw wschodnich za lata 1669–1792; 2) Grzegorza Glabisza również wielka monografia o sejmikach województw zachodnich w latach 1764–1793. Oba tomy dotyczą więc XVIII w. To jest ważne, gdyż sejmiki XVIII stulecia były mniej zbadane niż sejmiki wcześniejszych okresów. Polska (szlachecka) kultura polityczna była republikańska. Państwo polskie przed 1795 r. było wprawdzie królestwem, ale to państwo nazywało się i było Rzeczą Pospolitą, co na język obcy da się przetłumaczyć tylko jako Republika. I jest to tłumaczenie prawidłowe. Suwerenem w państwie nie był król, tylko był naród=szlachta. Wola tego narodu=szlachty ujawniała się właśnie na sejmikach. Sejmiki były więc źródłem woli narodu. Jean-Jacques Rousseau był zachwycony polskimi sejmikami. Liberalizm i demokracja Rzeczypospolitej realizowały się w znacznym stopniu poprzez sejmiki ziemskie. Ta obszerna kwestia była podejmowana dotychczas tylko wycinkowo. Celowe wydaje się rozszerzenie zakresu badań

na sferę kultury politycznej sejmiku. Były one ważnym zjawiskiem kulturowym, polskiej kultury politycznej. Szlachta uważała, że na sejmikach realizuje się szlachecka „złota wolność”. W istocie „złota wolność” była zarówno utopią, jak i mitem.

## SUMMARY

### **Some Comments About the Noble Parliamentary Assemblies of the 18<sup>th</sup> Century**

The noble parliamentary assemblies were a basic institution of the Polish state for several hundred years, almost until the end of 18<sup>th</sup> century. It is not a surprise, that they already have an extensive scholarly literature. Recently, two huge volumes have been published: 1) a thousand-page volume containing one of the eastern noble parliamentary assemblies' legal acts from 1696–1792; 2) Grzegorz Głabisz's huge monograph on the western parliamentary assemblies from 1764–1793. Both volumes deal with the 18<sup>th</sup> century. This is important, because the 18<sup>th</sup> century assemblies were less studied than those of the earlier periods. Polish (noble) political culture was republican. The Polish state before 1795 was indeed a kingdom, however this state was called and in fact was a Commonwealth, which can only be translated into a foreign language as a Republic. And this is the correct translation. The sovereign in the state was not the king, but the nation = nobility. The will of the nation = nobility was manifested in the assemblies. The assemblies were therefore the source of the will of the nation. Jean-Jacques Rousseau was delighted with the Polish assemblies. The liberalism and democracy of the Republic were realized to a large extent through the noble parliamentary assemblies. This vast issue has so far been addressed only in passing. It seems advisable to broaden the scope of research to the sphere of political culture of the assemblies. The assemblies were an important cultural phenomenon of the Polish political culture. The nobility believed that the nobility's "golden freedom" was realized at the assemblies. In fact, "the golden freedom" was both a utopia and a myth.